

Przekształcenia szpitali nie pomogły

30 kwietnia 2015

Najwyższa Izba Kontroli wzięła pod lupę 20 szpitali przekształconych w spółki kapitałowe. Ich ogólna sytuacja poprawiła się, ale tylko na chwilę.

1 lipca 2011 r. weszła w życie Ustawa o działalności leczniczej, mająca na celu oddłużenie szpitali poprzez przekształcenie ich w spółki i zmobilizowanie samorządów do większej odpowiedzialności za lecznicze placówki. Rządowy „pakiet zdrowotny” Platformy Obywatelskiej zakładał, że te samorządy, które nie zdecydują się na przekształcenie, zobowiązane zostaną do pokrycia z własnej kieszeni ujemnych wyników finansowych szpitali w ciągu 3 miesięcy od opublikowania rocznego sprawozdania finansowego. Jeżeli nie podołają, dostaną ultimatum: likwidacja albo narzucone odgórnie przekształcenie w spółkę kapitałową bądź jednostkę budżetową.

Do końca kwietnia ubiegłego roku przekształcone na tych zasadach zostały 174 szpitale. Otrzymały one dodatkowe wsparcie finansowe na oddłużenie. Najwyższa Izba Kontroli wzięła pod lupę 20 z nich, uzyskała również dodatkowe informacje z 54 placówek. Okazuje się, że wprowadzenie Platformianej ustawy pomogło szpitalom, ale tylko na chwilę.

„Część szpitali skorzystała jedynie z chwilowego oddłużenia, choć później sytuacja finansowa niektórych wróciła do normy, czyli do generowania strat. (...) W połowie przekształconych szpitali, które uzyskały dotacje na wsparcie procedury przekształceń i oddłużenie, efekty okazały się krótkotrwałe” – możemy przeczytać w raporcie opublikowanym przed kilkoma dniami, 22 kwietnia.

NIK wskazuje na nierzetelność w prowadzeniu dokumentacji

placówek, niezależnie od formy organizacyjno-prawnej: „szpitalne spółki – podobnie, jak wcześniej ZOZ-y – nie prowadziły np. dokładnej i precyzyjnej analizy kosztów poszczególnych procedur medycznych. W konsekwencji nie potrafiły określić, czy świadczenia, których udzieliły były dla nich rentowne, a zarządzający nie mogli wykorzystać tych danych do ewentualnej modyfikacji, czy przebudowy prowadzonej działalności”.

Przekształcenia nie uleczyły choroby trawiącej polskie szpitale. 90 procent przychodów placówek po przekształceniu nadal stanowiły kontrakty z NFZ. W ten sposób ceny usług medycznych stały w miejscu, a szpitale nie konkurowały ze sobą ani w zakresie jakości zabiegów ani ich ceny. Co prawda nie likwidowano, wbrew obawom przeciwników „prywatyzacji”, mniej rentownych oddziałów, nie dochodziło również do sytuacji, że pacjenci „komercyjni” uzyskiwali pomoc kosztem pacjentów „składowych”, jednak NIK uznał, że potrzebne są dalsze działania, które wprowadziłyby na rynek medyczny realną konkurencję i usprawniłyby zarządzanie.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu